

sygn. akt I C 1544/23

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

26 września 2023 roku

Sąd Rejonowy dla miasta stołecznego Warszawy w W. w I Wydziale Cywilnym w składzie:

Przewodniczący: asesor sądowy Mateusz Janicki

po rozpoznaniu na rozprawie 26 września 2023 roku w W.

przy udziale protokolanta Gabrieli Banaszek

połączonych do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia spraw

z powództwa (...) **Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o zapłatę

(w tym dawniej prowadzonych pod sygnaturami I C 1535/23, I C 1561/23, I C 1847/23, I C 1981/23, I C 2019/23, I C 2039/23, I C 2298/23, I C 2384/23, I C 2400/23)

I. w sprawie dawniej prowadzonej pod sygn. I C 1535/23:

1. oddała powództwo;
2. zasądza od powódki na rzecz pozwanej 917 zł (dziewięćset siedemnaście złotych) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów procesu;

II. w sprawie dawniej od początku prowadzonej pod sygn. I C 1544/23:

1. oddała powództwo;
2. zasądza od powódki na rzecz pozwanej 917 zł (dziewięćset siedemnaście złotych) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów procesu;

III. w sprawie dawniej prowadzonej pod sygn. I C 1561/23:

1. oddała powództwo;
2. zasądza od powódki na rzecz pozwanej 917 zł (dziewięćset siedemnaście złotych) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. w sprawie dawniej prowadzonej pod sygn. I C 1847/23:

1. oddała powództwo;
2. zasądza od powódki na rzecz pozwanej 917 zł (dziewięćset siedemnaście złotych) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów procesu;

V. w sprawie dawniej prowadzonej pod sygn. I C 1981/23:

1. oddała powództwo;

2. zasądza od powódki na rzecz pozwanej 917 zł (dziewięćset siedemnaście złotych) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów procesu;

VI. w sprawie dawniej prowadzonej pod sygn. I C 2019/23:

1. oddała powództwo;

2. zasądza od powódki na rzecz pozwanej 917 zł (dziewięćset siedemnaście złotych) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów procesu;

VII. w sprawie dawniej prowadzonej pod sygn. I C 2039/23:

1. oddała powództwo;

2. zasądza od powódki na rzecz pozwanej 917 zł (dziewięćset siedemnaście złotych) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów procesu;

VIII. w sprawie dawniej prowadzonej pod sygn. I C 2298/23:

1. oddała powództwo;

2. zasądza od powódki na rzecz pozwanej 917 zł (dziewięćset siedemnaście złotych) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów procesu;

IX. w sprawie dawniej prowadzonej pod sygn. I C 2384/23:

1. oddała powództwo;

2. zasądza od powódki na rzecz pozwanej 917 zł (dziewięćset siedemnaście złotych) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów procesu;

X. w sprawie dawniej prowadzonej pod sygn. I C 2400/23:

1. oddała powództwo;

2. zasądza od powódki na rzecz pozwanej 917 zł (dziewięćset siedemnaście złotych) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów procesu.

UZASADNIENIE

P. ż w każdej połączonej do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia spraw wartość przedmiotu sporu nie przekracza 4 000 zł, uzasadnienie sporządzono w skróconej formie stosownie do art. 505 § 4 k.p.c., ograniczając je do wyjaśnienia podstawy prawnej z podaniem przepisów prawa.

Powództwa nie zasługiwały na uwzględnienie z uwagi na skuteczne podniesienie przez pozwaną zarzutu z art. 5 ust. 3 rozporządzenia nr 261/2004.

Wprawdzie co do zasady za opóźnienie lotu powyżej 3 godzin należy się zryczałtowane odszkodowanie (tak wiążący wyrok (...) w sprawie C-402/07) w wysokości – mając na uwadze długość lotu cedentki powódki – 600 euro (art. 7 ust. 1 lit. c rozporządzenia nr 261/2004), o tyle zgodnie z art. 5 ust. 3 rozporządzenia nr 261/2004 obsługujący przewoźnik lotniczy nie jest zobowiązany do wypłaty rekompensaty, jeżeli może dowieść, że odwołanie jest spowodowane zaistnieniem nadzwyczajnych okoliczności, których nie można było uniknąć pomimo podjęcia wszelkich racjonalnych

środków. W ocenie sądu pozwana skutecznie wykazała wszystkie wynikające z ww. przepisu przesłanki, które łącznie zwalniają ją z obowiązku wypłaty zryczałtowanego odszkodowania.

Rozpatrywane powództwa dotyczą lotów z 18 grudnia 2022 roku zaplanowanych bezpośrednio po sobie w ramach rotacyjnego użycia samolotu (...):

XI. (...) z W. do Phu (...) zaplanowany 13.30 (...) 00.15 (...) (sprawa główna i dołączone sprawy: I C 2384/23, I C 2400/23, I C 1847/23, I C 1561/23, I C 1535/23),

XII. (...) z Phu (...) do W. zaplanowany 02.15 (...) 15.25 (...) (dołączone sprawy I C 2298/23, I C 2039/23, I C 2019/23, I C 1981/23).

Obydwa rejsy były opóźnione o kilkanaście godzin (odpowiednio: 15 godzin 32 minuty oraz 13 godzin 43 minuty).

Opóźnienie drugiego z rejsów (...) wynikało bezpośrednio z opóźnienia pierwszego rejsu (...).

Udało się zredukować opóźnienie w ramach rotacji o prawie 2 godziny. Zgodnie z wiążącym orzecznictwem (...) (wyroki w sprawach C-74/19, C-826/19) można powołać się na opóźnienie na wcześniejszych rejsach w ramach rotacji danego samolotu. Niewątpliwie sytuacja taka ma miejsce w niniejszej sprawie, bowiem między opóźnieniami występuje bezpośredni związek. Pozostaje zatem do rozważenia, czy okoliczności, które wystąpiły na rejsie (...), stanowią w rozumieniu rozporządzenia nr 261/2004 okoliczności nadzwyczajne i czy pozwana podjęła wszelkie racjonalne środki celem minimalizacji niedogodności dla pasażerów.

Jeśli chodzi o nadzwyczajne okoliczności, jest to pojęcie niezdefiniowane w rozporządzeniu, niemniej w motywach (14) i (15) preambuły rozporządzenia wyszczególniono przykłady okoliczności, które z mocy decyzji prawodawcy stanowią okoliczności nadzwyczajne w rozumieniu rozporządzenia. Jedną z takich okoliczności są wskazane w motywie (14) warunki meteorologiczne uniemożliwiające lot.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, samolot wystartował z W. w ramach rejsu (...) z pomijalnym (mając na uwadze długość rejsu) 10-minutowym opóźnieniem o 13.40 (...). Wylądowałby na lotnisku docelowym (...) punktualnie, jednakże podczas podejścia do lądowania wystąpił silny uskok wiatru, co uniemożliwiło kontynuowanie podejścia i zgodnie z procedurami zmusiło pilotów do odejścia na drugi krąg. Następnie przy próbie powtórzenia manewru lądowania po raz kolejny nastąpił silny uskok wiatru i podejście trzeba było przerwać. Kontrolerzy lotniczy z lotniska (...) odesłali wówczas, zgodnie z obowiązującymi tam procedurami, samolot na lotnisko zapasowe (...) (Sajgon). Na lotnisku zapasowym samolot wylądował o 01.31 (...).

O 5.00 (...) kończył się załozde dopuszczalny czas pracy. Ponieważ lot (...) trwa 1 godzinę 10 minut, trzeba by było wylecieć przed 4.00 (...), żeby nie przekroczyć tego czasu. Tymczasem warunki meteorologiczne odnotowywane na lotnisku (...) do 4.00 były ciągle takie same, z porywistymi wiatrami, takimi które skutkowały uskokami wiatru na obydwu nieudanych podejściach. Ponadto zgodnie z obowiązującymi prognozami T. (zmienionymi dopiero o 10.00 (...)) przewidywane były ciągle takie niekorzystne warunki. Stąd nie wystartowano przed upływem czasu pracy załogi (4.00 (...)) w rejs z lotniska zapasowego na lotnisko (...). Decyzję tę należy uznać za zasadną, mieszczącą się w zakresie dyskrecjonalności przewoźnika lotniczego. Szczególnie biorąc pod uwagę zmęczenie załogi (po odbytym długim rejsie z W. i dwóch nieudanych podejściach do lądowania) nieodpowiedzialne byłoby startowanie w rejs do (...) tylko po to, żeby podjąć kolejną próbę podejścia przy analogicznie niekorzystnych warunkach, ryzykując, że załoga będzie musiała po raz kolejny odlatywać na lotnisko zapasowe, po kolejnych nieudanych podejściach i z przekroczeniem limitu ich czasu pracy. Jak zeznał A. B. (kapitan-dowódca samolotu), przez czas postoju w (...) był ciągle w kontakcie z centrum operacyjnym i monitorowali aktualną sytuację w (...).

Po godzinie 4.00 (...) wyruszenie w rejs z (...) do (...) było możliwe dopiero po przybyciu do (...) nowej załogi, którą pozwana zapewniła, jednak która oczekiwała na lotnisku (...), z którego planowany był lot powrotny do (...), a nie na lotnisku awaryjnym (...). Nie stanowi racjonalnego środka zapobiegania ewentualnym nieregularnościami, żeby zapewniać zapasowe załogi na lotniskach zapasowych (awaryjnych), i to w A.. Lotnisk zapasowych dla każdego rejsu

jest bardzo dużo, szczególnie jeśli wliczyć lotniska potrasowe, wręcz niemożliwe jest zapewnienie na każdym z nich zapasowych załóg.

Załoga z (...) do (...) została przetransportowana tak szybko, jak tylko to było możliwe. Pozwana podejmowała próby przetransportowania jej jak najszybciej było to możliwe. Ponieważ nie miała między (...) a (...) własnych połączeń ani w (...) ani (...) własnego samolotu, którym mogła przeprowadzić taki transport, zmuszona była do skorzystania z miejscowych przewoźników. Jak tylko doleciała załoga do (...), rejs (...) wznowiono do (...).

Sąd zważył, że nie było realnej możliwości zmniejszenia nieregularności wobec wystąpienia ww. okoliczności, w szczególności pozwana nie dysponowała żadnymi racjonalnymi środkami, którymi mogła tym nieregularnościami przeciwdziałać.

Sąd ustalił, że miał miejsce uskok wiatru, który uniemożliwił wylądowanie, na podstawie zeznań świadka A. B., pilota dowódcy, który pełnił służbę podczas tego konkretnego rejsu, był więc bezpośrednim świadkiem tego zjawiska, ponadto świadkiem wyszkolonym, doświadczonym pilotem, który zjawiska tego typu zna. Zeznał on nie tylko, że czujniki samolotu wykryły takie zjawisko, ale też że zjawisko takie rzeczywiście miało miejsce. Nie ma lepszego dowodu na tę okoliczność niż deponycje pilota, który osobiście monitorował lot i dowodził statkiem powietrznym. N. w depeszy (...) uskoku wiatru nie świadczy o tym, że uskok wiatru nie wystąpił. W depeszach tych odnotowano natomiast porywisty wiatr, który sprzyja, przy specyficznym ukształtowaniu lotniska w (...), tego rodzaju zjawiskom. Ponadto klapy samolotu wykryły ponadnormatywne przekroczenie prędkości wiatru.

Zarzuty powódki nie zasługiwały na uwzględnienie.

Po pierwsze nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut powódki, że opóźnienie spowodowane było upływem czasu pracy załogi. Upływ czasu pracy załogi był bowiem jedynie konsekwencją warunków meteorologicznych uniemożliwiających odbycie lotu (wylądowanie w (...) o zaplanowanej godzinie). Pozwana w pełni wywiązała się z zapewnienia załogi zdatnej do wykonania lotu. Mianowicie zapewniła oczekującą w (...) załogę na zamianę (celem odbycia rejsu (...)). Jak wyżej wskazano, nie można zarzucać pozwanej, że nie trzyma zapasowych załóg w każdym z lotnisk zapasowych (awaryjnych).

Po drugie, nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut powódki, że opóźnienie było spowodowane usterką techniczną samolotu. Usunięcie usterki, na którą powołuje się powódka, polegało na zresetowaniu systemu i dokonaniu wpisu w dzienniku pokładowym, co zajęło kilkanaście minut, a więc nie spowodowało opóźnienia. Problemem był brak mechanika, który by tego dokonał. Sytuacja jest analogiczna do wyżej opisanego „braku załogi” – pozwana zapewniła kompetentnego mechanika, który niezwłocznie usunął usterkę, tyle że na lotnisku (...), gdzie miał wylądować lot (...) i skąd startować miał lot (...). Nie można pozwanej zarzucać, że nie zapewniła mechanika na lotnisku zapasowym (awaryjnym). Zresztą pozwana skorzystała najpierw z usług miejscowego mechanika z lotniska (...), jednak nie był on w stanie przywrócić samolotu do służby, w przeciwieństwie do mechanika pozwanej, który zrobił to natychmiast po przybyciu. Tym samym również i w tym wypadku nie mamy do czynienia z samoistną przyczyną opóźnienia w postaci „usterki technicznej” czy „braku mechanika” tylko ze skutkami warunków meteorologicznych, które uniemożliwiły wykonanie lotu (wylądowanie w (...)), gdzie byli zapewnieni mechanicy, i zmusiły do lądowania w (...) (lotnisku awaryjnym), gdzie kompetentnych mechaników nie było. Pozwanej nie można zarzucić, że na każdym z lotnisk zapasowych (awaryjnych) nie gwarantuje mechaników, byłoby to niemożliwe.

Po trzecie, nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut powódki, w świetle którego rzekomo lot z (...) do (...) był zaplanowany na 2.00 (...). Jak trafnie wyjaśnił dyspozytor lotniczy S. Z., plan lotu w takiej sytuacji składa się od razu, nawet jeśli nie wiadomo, czy warunki meteorologiczne pozwolą na jego wykonanie, tak żeby służby kontroli ruchu lotniczego wiedziały o planowanym locie.

O kosztach procesu Sąd orzekł w myśl zasady odpowiedzialności za wynik sprawy na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Powódka jako przygrywająca w każdej ze spraw obowiązana jest zwrócić pozwanej koszty celowej obrony, na które złożyły się: opłata skarbową od złożenia dokumentu pełnomocnictwa (17 zł) oraz wynagrodzenie pełnomocnika (900

zł zgodnie z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie lub radców prawnych).

Z.ądzenia:

- odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi powódki adw. K. P. przez umieszczenie w portalu informacyjnym.

W., 17 października 2023 roku asesor sądowy Mateusz Janicki